

Roman Darowski

Marcina Śmigleckiego SJ rękopiśmienne wykłady z logiki (Akademia Wileńska, r. 1586/87)

Studia Philosophiae Christianae 20/1, 31-53

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROMAN DAROWSKI

**MARCINA ŚMIGLECKIEGO SJ REKOPIŚMIENNE
WYKŁADY Z LOGIKI (AKADEMIA WILEŃSKA, R. 1586/87)**

Wstęp. 1. Opis rękopisu i przegląd jego treści. 2. Poglądy filozoficzne. 2.1. Komentarz do „Isagogi” Porfiriusza. 2.2. Komentarz do „Kategorii” Arystotelesa. 2.3. Komentarz do „Hermeneutyki” Arystotelesa. 2.4. Komentarz do „Analityk pierwszych” Arystotelesa. 2.5. Komentarz do „Analityk drugich” Arystotelesa. Charakterystyka filozofii zawartej w komentarzu Śmigleckiego do *Organonu* Arystotelesa. Résumé.

W rozległej działalności Marcina Śmigleckiego (1563—1618) można wyróżnić trzy główne dziedziny: filozofię, teologię i polemikę religijną¹. Nas interesuje tutaj wyłącznie jego działalność filozoficzna. W tej dziedzinie zajmuje wyjątkowe miejsce i słusznie jest uważany za najwybitniejszego filozofa dawnej Polski. Zdobył bowiem uznanie także za granicą, zwłaszcza w Anglii i Francji, głównie dzięki swej „Logice”, która była dziełem o znaczeniu europejskim.

W działalności filozoficznej Śmigleckiego ujawniają się — na podstawie jego spuścizny pisarskiej — dwa zasadnicze nurty: logika z elementami metafizyki oraz wybrane zagadnienia ekonomiki. Nurtowi pierwszemu odpowiadają rękopiśmienne wykłady z logiki prowadzone w Akademii Wileńskiej w r. 1586/87 oraz obszernie dzieło pt. „Logica” (pierwsze wydanie: Ingolstadt 1618, trzy następne w Oksfordzie w latach: 1634, 1638, 1658), natomiast nurt drugi reprezentuje traktat „O lichwie...” (1 wydanie w Wilnie w 1596 r., drugie i trzecie wydanie w Wilnie i w Krakowie w tym samym roku, wydanie dwunaste w Wilnie w 1753 r.).

Podczas gdy „Logica” doczekała się kilku opracowań wybranych zagadnień (opracowania całościowego ciągle jeszcze brak),

¹ Źródłową biografię Śmigleckiego opracował ks. Kazimierz Drzymała, *Marcin Śmiglecki TJ (1563—1618)*, „Studia Historyczne”, R. XXI, 1978, z. 1 (80), 25—43 oraz *Ks. Marcin Śmiglecki T.J.*, Kraków 1981, Wyd. Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, 4 + 156. Rozdział X tej pracy pt. „Logika — dziełem życia” (83—93, 120—122) przygotował ks. Ludwik Nowak SDB.

a traktat „O lichwie” był przedmiotem zainteresowania moralistów i badaczy dziejów gospodarczych², to rękopiśmienne wykłady logiki z Wilna nie były dotąd badane.

² Bibliografię podmiotową Śmigleckiego zawierają: J. Brown, *Biblioteka pisarzy asystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862, 383—385; De Backer-Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. VII, Bruxelles-Paris 1896, kol. 1320—1327; Estreicher, t. XXVIII, 304—316, *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut. *Pismienictwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1965, 325—327 oraz wymieniona wyżej książka Drzymały i opracowanie L. Piechnika zamieszczone w *Słowniku polskich teologów katolickich* (praca zbior. pod red. H. E. Wyczańskiego, Warszawa, 1983, t. 4, 306—309), które uwzględnia także rękopisy. — Bibliografię przedmiotową rejestrują: Estreicher, *Nowy Korbut*, Drzymała i Słownik. Podane tam pozycje warto uzupełnić następującymi: Ph. Alegambe, *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, Antverpiae 1643, 331 (wydanie rzymskie z 1676 r. przygotował N. Southwell); W. Kojalowicz Wijuk, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lituaniae Ducatu pertinentium*, Wilno 1650, 123—124; *Słownik naučný*, t. 8, Praha 1870, 692; *Enciclopedia universal ilustrada europeo-americana*, t. 56, Madrid [1927], 1033, *Dictionnaire de théologie catholique*, t. 14, II, Paris 1941, kol. 2250; J. Warszawski, *Polonica z rzymskiego kodeksu nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego* (1565—1586), Rzym 1955, 14, 141—142, 181; T. Kotarbiński, *La logique en Pologne. Son originalité et ses influences étrangères*, Roma 1959, 6—7; W. Risse, *Die Logik der Neuzeit*, 1. Band 1500—1640, Stuttgart 1964, 421—422; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 11, Warszawa 1968, 316; *Enciclopedia Filosofica*, t. 5, Firenze 1969, kol. 1430 (T. Slipko); A. Jobert, *De Luther à Mohila. La Pologne dans la crise de la Chrétienté 1517—1648*, Paris 1974, passim; *Vilniaus universiteto istorija*, 1579—1803, praca zbiorowa, Vilnius 1976, 114—115, 132—134 oraz passim; R. Plečkaitis, *Stopnie w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, w: *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579—1979*, praca zbiorowa, Warszawa-Kraków 1979, 39 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, DLIV. Prace Historyczne, zeszyt 64).

W ostatnim dwudziestopięcioleciu myśl filozoficzna i ekonomiczna Śmigleckiego była przedmiotem wielu przyczynków: L. Nowak, *Logika Marcina Śmigleckiego w opinii współczesnych i późniejszych*. Autoreferat, „Ruch Filozoficzny”, t. 26, 1968, nr 3, 219—222; K. Drzymała, *Traktat Marcina Śmigleckiego „O lichwie...” w świetle nauki teologicznej na tle stosunków społeczno-ekonomicznych w Europie i w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Studia i materiały*, Rzym 1973, 143—172; I. Dąbbska, *Kilka uwag o Marcinie Śmigleckim i jego Logice*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria E: *Zagadnienia ogólne*, z. 7, Warszawa 1973, 3—9 (od s. 10—27 fragmenty Logiki w przekładzie polskim S. Kazikowskiego); L. Nowak, *Marcina Śmigleckiego metody uzyskiwania wiedzy naukowej*, „Ruch Filozoficzny”, t. 31, 1973, z. 2—4, 227—230; E. Lipiński, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1975, 136—149; R. Plečkaitis, *Feodalizmo laikotarpio filosofija Lietuvoje*, Vilnius 1975, 94—101, 473 oraz passim; J. Czerkawski, *Filozofia polska do końca XVIII wieku*, w: *Wkład Polaków do kultury świata*, Lublin 1976, 171—172; J. Czerkawski, *Z dziejów metafizyki w Polsce w XVII wieku*,

W obecnym artykule pragnę tę lukę w pewnej mierze wypełnić.

1. OPIS RĘKOPISU I PRZEGLĄD JEGO TREŚCI

Rękopis nosi tytuł: *Commentaria in Organum Aristotelis sub insigni doctrina, pietate et integritate, clarissimo viro Martino Smigleccio, in celeberrima Vilnensi Academia Philosophiae Professore, scripta per me Stanislaum B[ledensky] Anno Domini 1586...*

Kodeks papierowy, dobrze zachowany, oprawny w skórę, stron 600 znaczonych przez skryptora, w tym kilka nie zapisanych; przed kartą tytułową 7 kart liczbowanych I—VII, które (z wyjątkiem k. I) zawierają schematyczne podziały niektórych pojęć (*tabulae praedicamentorum, substantia, quantitas, numerus, qualitas, habitus, potentia, impotentia, passio, ubi, quando, habitus, situs* oraz *tabulae oppositionis et aequipollentiae* — kwadraty logiczne), karta tytułowa na k. VIII rękopisu, k. VIII^v nie zapisana; format: 20 × 16 cm, pismo jed-

„Roczniki Filozoficzne”, t. XXIV, 1976, z. 1, 51—61, 95—98; *Lietuvos publicistai valstiečių klausimu XVI a. pabaigoje — XVII a. pirmojoje puseje. Spaudai parengė I. Lukšaitė*, Vilnius 1976, 44—45 oraz *passim* (*Acta Historica Lituanica*, t. XII); L. Nowak, *Interpretacja arystotelesowskiej teorii nauki u Marcina Śmigleckiego (1564—1618)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria E, z. 6, 1977, 35—87; L. Nowak, *Marcina Śmigleckiego teoria nauki*, „Studia Philosophiae Christianae”, 13, 1977, nr 2, 109—143 oraz 14, 1978, nr 1, 49—88; J. Czerkawski, *Arystotelizm na wydziale sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XVI i XVII w.*, w: *Nauczanie filozofii w Polsce w XV—XVIII wieku*. Zbiór studiów pod red. L. Szczuckiego, Wrocław 1978, 75, 83; R. Plečkaitis, *Filosofija Vilniaus universitete 1579—1832*, Vilnius 1979, 28—29 (na 30—36 fragmenty „Logiki” Śmigleckiego w przekładzie litewskim); W. Voisé, *The Career of a Polish Neo-Aristotelian: Smiglecius*, „Archives internationales d'histoire des sciences”, vol. 29, n° 104, Wiesbaden 1979, 23—27; R. Plečkaitis, *Smigleckis Martynas*, w: *Lietuvos filosofinės minties istorijos šaltiniai*, praca zbiorowa, t. I, Vilnius 1980, 280—283 oraz *passim*; *Marcin Śmiglecki (1564—1618)*, w: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*. Wybrał, opracował i przypisał opatrzył Z. Ogonowski, Warszawa 1979, cz. 1, 621—622 (na 622—626 fragmenty traktatu „Nova monstra novi amianismi” w przekładzie polskim); cz. 2, 331—351: *O bycie myślnym* (przekład fragmentu „Logiki”, dokonany przez T. Włodarczyka, dysputacja I, kwestie I—III) oraz *passim* („700 lat myśli polskiej”); A. Mianikowski, *Śmiglecki Marcin, Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981, t. 2, 376. L. Nowak, *Gnozeologiczne poglądy Marcina Śmigleckiego*, w: „Studia z historii polskiej logiki”. Praca zbiorowa pod redakcją W. Voisé i Z. Skubała-Tokarskiej, Wrocław 1981, 113—172; L. Nowak, *Les idées gnoséologiques de Marcin Śmiglecki*, „Organon”, n° 16/17, 1983, 135—150.

nej ręki, atrament czarny, niektóre jednak tytuły pisane są atramentem czerwonym.

Skryptor: Stanisław Bedeński — Na ostatniej stronie oprawnej w skórę okładki wyciśnięto napis: „*Stanislaus Bedensky Vilnae Logicam hanc comparavit anno Domini 1587*”.

— Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

Oddział Rękopisów i Starodruków Metropolitalnego Seminarium Duchownego (ul. Lubrańskiego 1), sygn.: MS 147
Mikrofilm tego rękopisu znajduje się w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (Mały Rynek 8), a fotokopia — w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, Oddział Rękopisów.

Omawiany rękopis — to notatki (dyktaty) z wykładów logiki prowadzonych przez Śmigleckiego w Akademii Wileńskiej w roku 1586/87, spisane przez studenta Stanisława Bedeńskiego.

Rękopis składa się z następujących części:

1. *In Isagogen Porphyrii*, s. 1—142.

Jest to komentarz do wybranych części Isagogi Porfiriusza. Śmiglecki komentuje wstęp i pięć rozdziałów, podając najpierw streszczenie, a następnie wątpliwości (*dubitatio-nes*) i ich rozwiązanie. Oddzielnie i dość wyczerpująco omawia problem powszechników. Części składowe: *In Prooemium Porphyrii*, *Tractatio de universalibus*, *De genere*, *De specie*, *De individuo*, *De differentia*, *De proprio*, *De accidente*.

2. *In librum Praedicamentorum Aristotelis explanatio*, s. 142—328. We wstępie mowa o autorze, tytule, przedmiocie i przy-
małości tej książki do logiki. Potem następuje *Tractatio de antepredicamentis*, a więc *De aequivocis*, *univocis*, *analogis*, *denominativis* itp. W dalszych partiach rękopisu komentuje się właściwe kategorie:

De substantia, s. 196—222

De quantitate, s. 222—247

De his quae ad aliquid (relatio), s. 247—289

De qualitate, s. 289—298

De sex ultimis praedicamentis, s. 298—301

Na s. 302—328 znajduje się *Tractatio de postpredicamentis* (w rękopisie omyłkowo: *de antepredicamentis*; por. s. 151 oraz spis: s. 589), głównie *De oppositis* oraz *De priori*, *De simul*. Metoda taka sama jak poprzednio, tj. podanie treści i *dubitatio-nes* (niekiedy nadto *difficultates*).

3. *In librum Peri hermeneias* (w rękopisie: *Peri hermenias*) *explanatio*, s. 331—389.

Jest to komentarz do „Hermeneutyki” Arystotelesa, skupiony głównie wokół zagadnień: *De verbo*, *De nomine*. *De enunciatione*. Dzieli się na części (3), *dubitationes* oraz *difficultates* (niekiedy).

4. *In librum Priorum Analyticorum Aristotelis explanatio*, s. 390—416.

Komentarz do „Analityk pierwszych” Stagiryty zawiera wstęp oraz traktat o sylogizmach. Obejmuje 6 wątpliwości (*dubitationes*) z tego zakresu.

5. *In libros Posteriorum Resolutionum explanatio*, s. 417—587.

Komentarz do poszczególnych rozdziałów „Analityk drugich” Arystotelesa. Z drugiej księgi zostało omówione tylko zagadnienie definicji (s. 568—587).

Po tekście logiki na s. 587 notatka: „*Haec Logica... Vilnae finita est anno 1587, die 30 Maii hora 9. matutina*”.

Na s. 588—600 spis treści (brak ostatniej karty spisu).

2. POGLĄDY FILOZOFICZNE

2.1. KOMENTARZ DO „ISAGOGI” PORFIRIUSZA

Po krótkim streszczeniu Porfiriuszowego „Wstępu” Smiglecki podkreśla rolę tego traktatu dla łatwiejszego i bezpośredniego osiągnięcia celu, jaki przyświeca studium logiki. Następnie przechodzi do problemu pojęć ogólnych (*Tractatio de universalibus*) nadmieniając, że wprawdzie Porfiriusz nie zajmował się obszerniej tym zagadnieniem, ale ze względu na jego wagę i w całej filozofii, i w samej logice trzeba je obszerniej potraktować.

Pojęcie ogólne zdaniem Smigleckiego to „rzecz wspólna wielu albo to, co choć jest jedno, odnosi się jednak do wielu”³. Ponieważ istnieją różne sposoby odniesienia do wielości, stąd *universale* może być różne. W logice szczególnie ważny jest podział na „*universale in essendo*”, gdy określona treść ogólna istniejąc w sobie, równocześnie co do swej istoty istnieje w wielu innych bytach, oraz „*universale in praedicando*”, gdy o określonej treści istniejącej w wielu bytach, można orzekać (np. człowiek o Piotrze, Janie itd.). Smiglecki stwierdza, że

³ „*Universale... est res communis multis, vel id quod unum cum sit, habet tamen ordinem ad multa*”. Rękopis logiki, 3.

universale in essendo istnieje w porządku rzeczy, czego dowodem jest nauka, definicje, dowodzenie itp.; wszystkie one bowiem odnoszą się nie do rzeczy szczegółowych, lecz do ogólnych. Pod koniec dość wyczerpujących wywodów na temat pojęć ogólnych (s. 3—43) Śmiglecki rozważa pytanie, czy pojęcie ogólne jest przedmiotem „Isagogi” (*Dubitatio 13. An universale sit obiectum huius libri*) i stwierdza, że *universale* w zasadzie nie jest jej przedmiotem. Sam bowiem Porfiriusz nie miał zamiaru specjalnie traktować o pojęciu ogólnym, nie podaje jego definicji ani podziału. Przedmiotem materialnym „Isagogi” jest „pięć słów” (*quinque voces*), które omawia (rodzaj, gatunek, różnica, własność, cecha przypadkowa), a jej przedmiotem formalnym jest wzajemny stosunek tych pojęć.

Kolejne partie komentarza poświęcone są poszczególnym rozdziałom „Isagogi”. I tak najpierw rozdziałowi drugiemu: O rodzaju — *In caput secundum Porphyrii. De genere*. Po pięciowerszowym streszczeniu tego rozdziału następuje 5 „wątpliwości” (*dubitaciones*), jak gdyby kwestii związanych z zagadnieniem rodzaju. Rozważa w nich Śmiglecki takie sprawy: co to jest rodzaj (*de quid notionis generis*) i jak się dzieli, natura rodzaju (*natura generis*), ontyczne podstawy rodzaju (*unde desumatur in re natura generica vel quidnam sit in re id quod dicitur genus*), stosunek rodzaju do gatunku (*an genus sit totum quoddam respectu speciei, an vero pars*) i na odwrót (*an adaequatum correlativum generis sit species*).

W nowszych wydaniach „Isagogi” rozdział drugi poświęcony jest rodzajowi i gatunkowi⁴. Natomiast w komentarzu Śmigleckiego zagadnienie gatunku zostało umieszczone w rozdziale trzecim: *In caput tertium: De specie*. Konsekwentnie też numeracja dalszych „słów” została odpowiednio przesunięta.

Podobnie jak i poprzednio — najpierw znajduje się streszczenie tego, co Porfiriusz mówi o gatunku. Następnie w trzech kwestiach (*dubitaciones*) omawia stosunek gatunku do rodzaju, odpowiadając na pytanie: czy słusznie definiuje się rodzaj przez gatunek i gatunek przez rodzaj (słusznie, gdyż są to pojęcia korelatywne), czy stosunek gatunku do rodzaju jest istotny dla gatunku (*an ordo speciei ad genus sit essentialis speciei* — odpowiedź twierdząca), czy gatunek składa się z rodzaju i różnicy (złożenie z rodzaju i różnicy jest złożeniem prawdziwym i rzeczywistym (*realis*), ale gatunek jako pojęcie

⁴ Por. *Arystoteles, Kategorie i Hermeneutyka z dodaniem Isagogi Porfiriusza*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Kazimierz Leśniak, Warszawa 1975, 88 nn.

nie składa się z rodzaju i różnicy: „*Species ut est 2^a intentio non componitur ex genere et differentia*”, s. 67).

Dubitationes od 4 do 6 poświęcone są badaniu stosunku gatunku do jednostek: *De specie comparata ad individua*, a w szczególności: czy gatunek jako taki ma relację do jednostek (relacja ta jest istotna dla gatunku, ale bardziej istotny dla gatunku wydaje się jego stosunek do rodzaju), czy gatunek może istnieć w przypadku jednej tylko jednostki (tak), podział gatunku na podporządkowany (*species subalterna*) i niższy (*specialissima*).

Tematem kolejnych czterech „wątpliwości” (7—10) jest jednostka (*De individuo*). Wyraz „individuum” wiąże się z wyrazem „indivisio” (brak podziału). Jednostka jest to więc byt nie podzielony na części i stanowiący pewną całość. W tym kontekście Śmiglecki rozważa kilka zagadnień związanych z istnieniem jednostki i orzekaniem o niej, m. in. tzw. cechy indywidualizujące, które wyraża wierszem: *forma, figura, locus, tempus, sanguis, patria, nomen*. Zasadą ujednostkowienia bytów nie jest istota (przeciw Aureolowi, który przyjął zdanie Kapreola), ani materia oznaczona przez wielkość (*materia signata quantitate* — zdanie Tomasza z Akwinu i Kajetana), ani forma (Awerroes), ani wielkość, ani istnienie, lecz pewna bytowość pozytywna, którą Duns Szkot nazwał *haecceitas*. *Haecceitas* jest modusem istoty, który sprawia, że jest ona szczegółowa⁵. W tej więc kwestii Śmiglecki opowiada się za zdaniem Szkota.

Kilkuwierszowe streszczenie i sześć wątpliwości dotyczą czwartego rozdziału „*Isagogi*”, traktującego o różnicy (*De differentia*). Poruszono w nich takie zagadnienia jak: definicja i podział różnicy (różnica wspólna, właściwa i najbardziej właściwa — *maxime propria*), stosunek różnicy do rodzaju, stosunek różnicy do gatunku.

Natomiast własności (*De proprio*) poświęcił Śmiglecki tylko dwie wątpliwości. W pierwszej omawia jej określenia i podział, a w drugiej — stawia problem, czy własność jest pojęciem ogólnym (*An proprium sit universale*). Stwierdza, że jest

⁵ „*Dico igitur 6^o. Natura constituitur in esse individui per aliquam entitatem positivam...*” Rękopis logiki, 89. „*Dico 7. Res sunt individuae per suas haecceitates... Intellego per haecceitates differentias quasdam seu modos substantiales quidem in substantiis, accidentales in accidentibus contrahentes naturam specificam ad individua et constituentes ipsam in esse individuali... Ita haecceitas est modus eiusdem essentiae faciens illam esse singularem*”. Tamże, 90.

ona pewnego rodzaju pojęciem ogólnym, ale jest to ogólność specjalna ⁶.

Ostatnia część komentarza do „Isagogi” poświęcona jest piątemu sposobowi orzekania, czyli przypadłości lub cechom przypadkowym: *In caput 6. De accidente*. Składa się ze streszczenia i czterech „wątpliwości”. Najpierw rozważane są trzy definicje przypadłości podane przez Porfiriusza, a następnie sposoby istnienia lub nieistnienia przypadłości w podmiocie i to zarówno w aspekcie ontycznym, jak i logicznym (orzekanie) oraz możliwość oddzielenia jednych przypadłości od podmiotu i niemożność uczynienia tego w przypadku innych przypadłości. Przypadłość jest powszechnikiem w znaczeniu podobnym jak własność.

Na koniec Śmiglecki zadaje pytanie, czy istnieje tylko pięć typów pojęć powszechnych (*An universalia tantum sint quinque*) i odpowiada twierdząco, gdyż po pierwsze jest tylko pięć sposobów istnienia jednych bytów w innych: trzy istotowe i dwa przypadłościowe i po drugie — istnieje tylko pięć sposobów orzekania.

Na tym kończy się komentarz Śmigleckiego do sposobów orzekania, o których mowa w „Isagodze” Porfiriusza. Wnosząc z tytułów odnosi się on tylko do pierwszych sześciu, a właściwie pięciu rozdziałów dzieła i nie obejmuje pozostałych rozdziałów (VI—XVII), w których Porfiriusz rozważa głównie wzajemny stosunek „pięciu słów”. Wiele jednak tych spraw poruszono w toku omawiania poszczególnych „słów”.

2.2. KOMENTARZ DO „KATEGORII ARYSTOTELESA”

Początek komentarza zajmują zagadnienia wstępne o autorze, tytule, przedmiocie i przynależności tego traktatu do logiki. Poznanie kategorii — twierdzi Śmiglecki — nie jest nieodzownie (*simpliciter*) konieczne dla studiującego logikę, ale bardzo użyteczne. Przedmiotem formalnym logiki jest bowiem byt myślny (*ens rationis*) jako narzędzie poznania, a nie rzeczy same w sobie. Stąd traktat ten nie jest ściśle biorąc częścią logiki, jest nią natomiast wtedy, gdy się go traktuje jako pewnego rodzaju poznanie poprzedzające całość nauk i dostarczające im koniecznych elementów do poznania naukowego. Z tego właśnie względu Śmiglecki włączył do logiki komentarz do „Kategorii”.

⁶ „*Dico igitur proprium simpliciter et absolute esse aliquod universale... Dico igitur proprium habet distinctam universalitatem et distinctum universale et praedicabile...*” Tamże, 125 i 127.

Z kolei autor przechodzi do komentowania tekstu poszczególnych rozdziałów „Kategorii”, poczynając od tzw. „przedkategorii” (*Tractatio de antepredicamentis*). W tym kontekście omawia: *aequivoca, univoca, analogia, denominativa*. Zamiam Arystoteles przeszedł do podziału rzeczy na 10 kategorii, za-sygnalizował najpierw ich podział na złożone i nie złożone (proste), substancję i przypadłość oraz podał pewne reguły o orzekaniu, co również znalazło oddźwięk w omawianym komentarzu.

Od komentarza do rozdziału czwartego (u Arystotelesa) zaczyna się rozważanie właściwych kategorii. Śmiglecki zauważa w związku z tym, że niektóre zagadnienia trzeba przesunąć do metafizyki, niektóre będzie tutaj omawiał, a niektóre wreszcie omówi po „Kategoriach”. Podobnie jak i poprzednio tak i tutaj komentarz składa się ze streszczeń poszczególnych rozdziałów tekstu Arystotelesowskiego i z następujących po nich „wątpliwości” (*dubitatioes*). Główne części komentarza noszą niekiedy tytuły: *tractatus* lub *tractatio*.

W uwagach na temat kategorii w ogólności (*In caput quartum*) m.in. zauważa, iż chodzi tu o byty realne (*entia realia*), niezłożone (*incomplexa*) i pełne (*perfecta*) oraz że rzeczy w obrębie kategorii rozważane są nie abstrakcyjnie, lecz konkretnie (*secundum esse concretum*).

Wśród kategorii naczelne miejsce zajmuje oczywiście substancja, która może być rozumiana w znaczeniu pierwotnym (*prima*) lub wtórnym (*secunda*). Substancja w sensie pierwotnym jest właściwą substancją i Stagiryta definiuje ją jako „to, co ani nie może być orzekane o podmiocie, ani nie może znajdować się w podmiocie, np. poszczególny człowiek”. Drugimi substancjami nazywa się rodzaje i gatunki, do których należą substancje w znaczeniu pierwotnym. W kontekście właściwości substancji Śmiglecki rozważa także inspirowany przez teologię problem, czy substancje proste skończone — jak np. aniołowie — mieszczą się w obrębie kategorii i stwierdza, że należą one wprawdzie do kategorii substancji, ale nie cielesnej, lecz duchowej. Zauważa zresztą, że kategorie zostały przyjęte dla wyjaśnienia rzeczy cielesnych, które są na świecie i dlatego zaszeregowanie do nich duchów czystych bywa kłopotliwe. Natomiast Bóg nie mieści się w żadnej kategorii.

Wśród przypadłości wielkość (*quantitas*) zajmuje pierwsze miejsce, inne bowiem przypadłości tkwią w podmiocie za jej pośrednictwem i zakładają jej istnienie w podmiocie. Istotną cechą wielkości jest rozciągłość, czyli to, że jest bytem w so-

bie rozciągląym⁷. Śmiglecki opowiada się tutaj — jak stwierdza — za zdaniem Aleksandra z Hales. Główny podział wielkości, zwanej także niekiedy w języku polskim ilością, to podział na wielkość ciągłą (*continua*) i nieciągłą (*discreta*). Kategorię stanowi wyłącznie wielkość materialna (*q. molis*), charakteryzująca się pewnymi wymiarami, jak długość, szerokość, głębokość itp. Liczba i mowa (*oratio*) stanowią najczęstsze przykłady wielkości nieciągłej, a linie, płaszczyzna i bryła stanowią główne rodzaje wielkości ciągłej, gdyż cechuje je rozciągłość. Także „miejsce” oraz „czas” posiadają pewne cechy zbliżone do wielkości, ale zaliczanie ich do niej napotyka na poważne trudności.

Po omówieniu wielkości Arystoteles, a za nim Śmiglecki omawia relację (*De his, quae ad aliquid*), analizując zwłaszcza drugą jej definicję podaną przez Stagirytę⁸ i podkreślając podział relacji na transcendentálną i kategorialną (*r. praedicamentalis*). Relacja transcendentálna nie zależy od istnienia kresu (terminu) relacji, natomiast do istnienia relacji kategorialnej nieodzowne jest istnienie podmiotu, podstawy (fundamentu) i kresu relacji. Nie każda relacja jest bytem realnym, ale istnieją niektóre relacje realne, należące do kategorii i tworzące ją. W kwestii, czy relacja kategorialna różni się realnie od fundamentu, Śmiglecki — choć powołuje się na Tomasza z Akwinu i innych — stwierdza, że od swego fundamentu różni się ona nie realnie, lecz jedynie formalnie⁹. Termin zaś relacji nie jest czymś absolutnym, lecz względnym (relatywnym).

Arystoteles zajmuje się kategorią jakości (*qualitas*) zaraz po omówieniu relacji, gdyż jakość bliższa jest substancji niż pozostałe kategorie. Jakość bowiem tkwi w substancji, podczas gdy pozostałe przypadłości są w stosunku do niej w pewnej mierze czymś zewnętrznym. Sama zaś jakość stanowi zasadę następnych kategorii, tj. „działania” i „doznawania”. Taką samą kolejność przyjmuje również Śmiglecki, który dość dokładnie opiera się na tekście Stagiryty, komentując podaną przez

⁷ „Ratio propria et formalis quantitatis est extensio seu esse ens in se extensum”. Tamże, 227.

⁸ „Relativa sunt illa, quibus hoc ipsum est esse ad aliquid quodammodo se habere et quorum ratio formalis et essentia in hoc consistit, quod aliquo modo se habeant ad aliud et quorum essentia consistat in habitu dine et ordine ad aliud”. Tamże, 248.

⁹ „Relationem distingui formaliter, non vero realiter a fundamento”. Tamże, 269.

niego definicję tej kategorii oraz cztery jej rodzaje: *habitus et dispositio, naturalis potentia et impotentia, passio et passibilis qualitas* oraz *figura et forma*. Wreszcie mówiąc o właściwościach tej kategorii uwypatnia zachodzące wśród jakości przeciwieństwa, występowanie stopni „bardziej” i „mniej” oraz to, że właśnie głównie dzięki jakościom rzeczy są podobne lub niepodobne do siebie.

Pozostałym sześciu kategoriom poświęcono tylko cztery strony rękopisu, idąc za przykładem Arystotelesa, który w traktacie „Kategorie” poświęca im również bardzo mało miejsca, natomiast obszerniej omawia je w innych swych pracach. Zresztą te kategorie mają mniejsze znaczenie i w porządku rzeczy, i w filozofii.

Mimo że kategorie te nie dodają bytom żadnej nowej „formalności”, rzeczowo od nich różnej, to jednak stanowią oddzielne kategorie, gdyż do odróżnienia jednej kategorii od innej wystarcza — zdaniem Śmigleckiego — różny sposób ubogacania i określania podmiotu¹⁰.

Przedmiotem ostatniej części komentarza do „Kategorii” są tzw. „postkategorie” (*postpraedicamenta*), którymi zajmuje się Arystoteles w końcowych partiach swego traktatu. Są to przeciwieństwa (*oppositio*), znaczenie wyrazów „wcześniejszy” i „równoczesny”, ruch oraz znaczenie słowa „mieć”. Skryptor mylnie nazwał tę część komentarza: *Tractatio de antepraedicamentis* zamiast *de postpraedicamentis* (co jednak poprawił w indeksie na końcu rękopisu) Komentarz zawiera dłuższe wywody na temat przeciwieństw, natomiast o znaczeniu wyrazu „wcześniejszy” jest niepełna jedna strona, a o trzech znaczeniach wyrazu „równoczesny” zaledwie 18 wierszy. Pozostałe terminy nie były w tym kontekście komentowane.

Po określeniu, czym jest przeciwieństwo, autor zastanawia się nad następującymi rodzajami przeciwieństw: *oppositio relativa, oppositio contraria, oppositio privativa* i *oppositio contradictoria*

2.3. KOMENTARZ DO „HERMENEUTYKI” ARYSTOTELESA

Komentarz dzieli się na wprowadzenie (przedmiot, tytuł itp.) oraz na trzy części: składniki zdania (*vox, nomen, verbum*),

¹⁰ „*Licet ista praedicamenta non dicant aliquam formalitatem realem distinctam ab aliis esse tamen distincta praedicamenta ab aliis. Ratio est quia ad distinctionem praedicamentorum ab invicem sufficit distinctus modus afficiendi et denominandi subiectum*”. Rękopis logiki, 299.

o wyrazach w szczególności (*De vocibus in particulari*), o zdaniu (*De enunciatione*). W części pierwszej zwrócono szczególną uwagę na stosunek języka do myśli. Na pytanie, czy słowa (*voces*) oznaczają pojęcia, czy też rzeczy, Śmiglecki odpowiada, że oznaczają one rzeczy za pośrednictwem pojęć. Z kolei w kwestii, czy słowa oznaczają z natury, czy na podstawie konwencji (*An voces significant naturaliter, an vero ex impositione*), skłania się ku pogładowi, że słowa posiadają określone znaczenie na podstawie konwencji, która jednak uwzględniała pewne „podobieństwo” określonych słów do rzeczy, dlatego też w pewnej mierze (*secundum quid*) można to oznaczenie nazwać oznaczeniem naturalnym (z natury, na podstawie natury). Absolutnie biorąc, jest rzeczą wielce prawdopodobną, że można wymyślić (*finji*) takie słowa, które ze swej natury (przez odpowiedni dźwięk) przedstawiałyby określoną rzecz. Jako przykład mogą tu służyć niektóre dźwięki lub modulacje głosu, oznaczające gniew, ból, wzruszenie itp.

W części drugiej poddano analizie te elementy, które składają się na zdanie, tj. nazwę (*nomen*) i słowo (czasownik, *verbum*), oraz zasygnalizowano niektóre sprawy związane z orzekaniem ew. orzeczeniem, m.in. to, że słowo stanowi formę zdania (*verbum est forma enunciationis*), a zdanie polega na aktualnym przypisaniu formy podmiotowi. Terminy zdania zaś rozważane bez słowa są czymś materialnym w stosunku do zdania.

Po wyjaśnieniu części składowych zdania Śmiglecki idąc za Arystotelesem rozważa — w części trzeciej komentarza do omawianego traktatu — samo zdanie i związane z nim zagadnienia. Najpierw definiuje zdanie, a następnie przedstawia wielorakie jego podziały: oznajmujące (*enunciativa*) i nieoznajmujące, oznajmujące zaś dzieli się na proste i złożone, twierdzące i przeczące, ogólne i szczegółowe, prawdziwe i fałszywe. Na końcu wreszcie analizuje on właściwości zdań (opozycja, równoznaczność, zdania modalne).

Zdanie jest to wypowiedź oznaczająca prawdę lub fałsz (*enunciatio est oratio significativa veri vel falsi*). Zdanie może oznaczać prawdę lub fałsz podwójnie: 1. *in actu signato*, czyli pośrednio, *implicite*, wówczas oznacza samą prawdę lub fałsz; 2. *in actu exercito*, czyli bezpośrednio, wprost, wówczas oznacza, że jakaś rzecz znajduje się w innej rzeczy lub w niej się nie znajduje. Jest to początek odróżnienia stopni języka. Problematyka ta jest dla Śmigleckiego okazją do wyjaśnienia różnicy między prawdą zachodzącą w tzw. pierwszym działaniu

umysłu, czyli pojęciowaniu, a prawdą zachodzącą w drugim działaniu umysłu, czyli sądzeniu (sądzie). Zauważa przy tym, że nie jest to wprowadzić właściwe miejsce dla tego zagadnienia, które będzie obszernie traktowane później, ale trzeba podać na ten temat przynajmniej krótkie wiadomości. Już w pierwszym działaniu umysłu znajduje się pewna prosta prawda i pewien prosty sąd o przedmiocie (*quoddam simplex iudicium de obiecto*), co zdaniem Arystotelesa jest cechą wszelkiego poznania, także zmysłowego. Ta prosta prawda polega na tym, że pojęciu odpowiada rzecz będąca poza intelektem i że ono jest z nią zgodne (*conformis*). Prawda, jaka zachodzi w drugim działaniu umysłu, jest prawdą złożoną (*veritas composita*). Polega nie tylko na prostym postrzeganiu terminów lecz także na ich połączeniu i przydzieleniu (*attributio*) jednego drugiemu. W pierwszym działaniu intelekt dokonuje intuicji przedmiotu, w drugim — połączenia lub rozdzielenia przedmiotów.

2.4. KOMENTARZ DO „ANALITYK PIERWSZYCH” ARYSTOTELESA

Na początku — podobnie jak i przy komentarzu do poprzednich traktatów — przekazuje Śmiglecki pewne ogólne wiadomości na temat „Analitik pierwszych”, zwłaszcza o ich treści i tytule. Nie komentuje jednak całości zagadnień zawartych w tym traktacie, lecz jedynie problem natury sylogizmu (*De natura syllogismi*), zaznaczając, że znajomość innych zagadnień związanych z sylogizmem suponuje jako znane z wprowadzenia (do filozofii, czyli dialektyki?).

Sylogizm można rozważać podwójnie: jako działanie umysłu ludzkiego i jako narzędzie uzyskiwania wiedzy o rzeczach. Rację formalną rozumowania (*discursus*) stanowi swoisty sąd, w którym z innych twierdzeń wyprowadza się nowe twierdzenie (*iudicium illativum*). I to właśnie wnioskowanie (*illatio*) jest racją formalną rozumowania.

W związku z tym Śmiglecki przypomina, że istnieją trzy działania umysłu ludzkiego: postrzeganie (*apprehensio*), sąd lub raczej sądzenie, które polega na łączeniu lub rozdzielaniu treści zdaniowych (podmiotu i orzecznika; *compositio vel divisio*) oraz rozumowanie (*discursus*). Wszystkie trzy działania mogą mieć ten sam przedmiot; to, co poznajemy przez rozumowanie, można również poznać w przypadku pierwszego lub drugiego działania umysłu. Ale sposób poznania i jego wynik jest w każdym z tych działań różny i prowadzi od poznania prostego i mniej doskonałego do bardziej złożonego i dosko-

nalszego. Rozumowanie zajmuje w tym szeregu poznawczym najwyższe miejsce; poznanie bowiem uzyskuje się w nim z istniejącego poznania przez dedukcję i wnioskowanie (*illatio*) z przesłanek. Podobnie jak rzeczy na świecie — porównuje nasz autor — są ze sobą tak ściśle powiązane, że jedna nie może być drugą lub jedna zależy od drugiej i otrzymuje od niej istnienie, tak również intelekt poznając jakąś rzecz może na podstawie tego poznania dojść do poznania czegoś innego, co jest z nią związane lub od niej zależne. Na przykład poznanie przyczyny prowadzi do poznania skutków, które z niej można wydedukować, a poznanie pewnej zasady może być źródłem wielu wniosków. Tę jednak zdolność poznawczą nie wszyscy ludzie posiadają w jednakowym stopniu. Ale jest dla człowieka czymś naturalnym, że z poznania jednej rzeczy lub prawdy dochodzi do poznania innej.

Sylogizm w drugim znaczeniu (jako narzędzie uzyskiwania wiedzy o rzeczach) polega na takim układzie wyrazów i zdań, że z niego w sposób oczywisty można wyprowadzić konkluzję. Układ ten zawiera się w określonej figurze i sposobie (*modus*) sylogistycznym.

Śmiglecki uważa za bardziej prawdopodobną opinię, że sylogizm różni się w sposób istotny (*essentialiter*) od innych rodzajów argumentacji, takich jak entymemat, indukcja i przykład (*exemplum*), gdyż taka istotna różnica zachodzi między poznaniem uzyskanym w tych rodzajach dowodzenia.

Dość dużo uwagi poświęcił Śmiglecki dyskutowanemu także i wówczas zagadnieniu, czy wniosek (konkluzja) należy do istoty sylogizmu. Po wyjaśnieniu sprawy i wprowadzeniu kilku rozróżnień stwierdza, że wniosek zawsze należy do istoty sylogizmu w znaczeniu rozumowania (*ut discursus est*), gdy zaś pojmuje się sylogizm jako narzędzie poznania, wówczas konkluzja stanowi skutek sylogizmu. Przesłanki w stosunku do wniosku stanowią jakby materię, a wniosek stanowi formę sylogizmu, ale jako sądy intelektu posiadają własny byt pełny i formalny. Przesłanki mają wreszcie charakter przyczyny sprawczej wniosku, a także (!) jego przyczyny formalnej.

Na końcu komentarza do omawianego traktatu Śmiglecki ustosunkowuje się do tzw. czwartej figury sylogizmu, czyli do figury Galena, stwierdzając, że analiza sylogizmów nie pozwalała na przyjęcie takiej figury.

2.5. KOMENTARZ DO „ANALITYK DRUGICH” ARYSTOTELESA

Ostatnia część rękopisu wykładów Śmigleckiego (s. 417—587) zawiera komentarz do traktatu Stagiryty pt. „Analityki drugie”. Obejmuje wstęp i komentarz do poszczególnych rozdziałów, przy czym wyjaśnienie rozdziału III zajmuje tylko 1,5 strony. Oto główne problemy roztrząsane w tym kontekście: Zasada: *omnis doctrina et omnis disciplina discursiva fit ex praeexistente cognitione*, *Quid sit demonstratio*, *De speciebus demonstrationis*, *De scientia, quae est effectus demonstrationis*. Z drugiej księgi „Analitik drugich” przeanalizowano tylko zagadnienie definicji (s. 568—587). *Dubitationes* i tutaj są głównymi częściami składowymi tekstu.

Śmiglecki idąc w ślady Arystotelesa przed omawianiem istoty dowodzenia sporo uwagi poświęca zasadzie, która leży u podstaw wszelkiego dowodzenia. Rzecz przedstawia w formie sylogizmu: Wszelka nauka i wszelki sposób rozumowania dokonuje się na podstawie uprzedniego poznania. Już zaś poznanie wiedzy o dowodzeniu stanowi pewnego rodzaju naukę. A więc powinno się dokonywać na podstawie uprzedniego poznania. Kolejne „wątpliwości” służą przede wszystkim wyjaśnieniu i udowodnieniu zasady wyrażonej w przesłance większej oraz wykazaniu powszechnego jej zastosowania (*universaliter vera*).

Jeśli do każdego dowodzenia nieodzowne jest uprzednie poznanie, powstaje pytanie, czego ono dotyczy i co uwzględnia, a w szczególności, co trzeba poznać przed wyciągnięciem wniosku (konkluzji)? Są to tzw. „*praecognita*” i sprowadzają się do trzech: podmiot (*subiectum*), orzecznik (*passio seu praedicatum*) oraz określone ogólne zasady (*principia*). Zasady dotyczą zwłaszcza aktualnego powiązania orzecznika z podmiotem i na tym właśnie polega prawda wypowiedzi. Dowodzący powinien wiedzieć, że te zasady istnieją, powinien je znać i powinien też wiedzieć, że są prawdziwe. Zasady powinno się znać przed wyciągnięciem wniosku, ponieważ prawda wniosku (konkluzji) zależy od prawdy zasad i ich powiązania i stąd właśnie bywa wyprowadzana. A ponieważ nie można poznać prawdziwości zasad bez poznania znaczenia wyrazów i zdań w nich występujących, stąd nieodzowne jest także poznanie tego, co one oznaczają. Tak więc do wyciągania wniosków konieczne jest zarówno poznanie istnienia zasad, jak również ich znaczenia.

Założywszy, że wszelkie nowe poznanie człowiek uzyskuje

na podstawie poznania uprzedniego, Arystoteles, a za nim Śmiglecki wyjaśnia, w jaki sposób dokonuje się owo dowodzenie z uprzedniego poznania. Na początku jednak konieczne są pewne uściślenia na temat dowodzenia w ogóle. Dowodzenie jest swoistym narzędziem uzyskiwania wiedzy, a jego skutkiem formalnym jest właśnie wiedza naukowa (*scientia*). W celu więc łatwiejszego określenia, co to jest dowodzenie, należy najpierw poznać naturę i warunki jego skutku, czyli prawdziwej wiedzy naukowej. Wiedzę można rozumieć podwójnie: w znaczeniu szerokim jako jakiegokolwiek poznanie, konieczne lub prawdopodobne, pewne lub wątpliwe; oraz w znaczeniu ścisłym i właściwym jako doskonałe i dokładne poznanie określonej rzeczy. Poznanie doskonałe i dokładne to takie poznanie, które cechuje pewność i oczywistość. Takie zaś poznanie uzyskuje człowiek w następujących trzech przypadkach: 1) w pierwszym działaniu umysłu, w którym niejako intuicyjnie ujmuje istotę rzeczy definiowanej; 2) w drugim działaniu umysłu, w którym w sposób jasny i oczywisty odkrywa pierwsze zasady (*prima principia*) na podstawie samych terminów; 3) w dowodzeniu, w którym zachodzi poznanie podmiotu przez poznanie przyczyny, która na niego wpływa. Głównym jednak źródłem wiedzy naukowej jest trzeci przypadek, czyli dowodzenie, a więc poznanie przez przyczynę. Ta wiedza naukowa powinna spełniać trzy warunki: ma to być poznanie rzeczy przez tę przyczynę, dzięki której dana rzecz istnieje; przyczyna powinna być poznana jako przyczyna owej rzeczy; ma to być poznanie niezawodne („*ut rem non contingat aliter se habere ex virtute illius cognitionis*”, s. 449). Wiedzę naukową w ujęciu abstrakcyjnym definiuje się jako „poznanie pewne i oczywiste rzeczy, która przysługuje danemu bytowi w sposób konieczny i to poznanie poprzez właściwą przyczynę, dzięki której dana rzecz istnieje”¹¹.

W kolejnych „wątpliwościach” następuje uściślenie wiedzy o dowodzeniu. I tak najpierw Śmiglecki wykazuje, że dowodzenie powinno się składać z przesłanek prawdziwych i w jakim sensie (*An demonstratio debeat constare ex veris*), wyjaśnia, co to jest zdanie bezpośrednie (*propositio immediata*) w dowodzeniu, stwierdza, że wszelkie dowodzenie powinno się koniecznie opierać na przesłankach bezpośrednich (i to bezpośrednio *proxime* lub *remote*) lub przynajmniej na takich, któ-

¹¹ „*Scientia est cognitio certa, evidens, rei necessariae per propriam causam propter quam res est*”. Tamże, 430.

re zostały udowodnione przy pomocy innych przesłanek bezpośrednich (s. 474), oraz że powinno wychodzić od rzeczy pierwszych (wcześniejszych) i bardziej znanych z natury (*notiores natura*). Na pytanie, czy na temat Boga może istnieć prawdziwe dowodzenie, odpowiada twierdząco, gdyż na temat Boga można wiele udowodnić w sposób przyczynowy (*per veras causas*). Na przykład z prawdy, że Bóg jest czystym aktem (*actus purus*) dowodzi się, że jest niezależny od innego bytu, niezmienny, wieczny itd. Jednakże przez dowodzenie nie można Boga poznać w sposób doskonały.

Wracając do głównego toku rozważań autor wyjaśnia niektóre techniczne wyrażenia związane z orzekaniem, a mianowicie: *dici de omni*, *dici per se* oraz *dici universaliter* (*quatenus convenit subiecto universaliter*) i stwierdza, że dowodzenie powinno się opierać na przesłankach koniecznych (w przeciwieństwie do przygodnych), na przesłankach *per se* oraz na przesłankach powszechnych.

Wychodząc z założenia, że dowodzenie powinno się składać z przesłanek *per se* i przesłanek powszechnych, Arystoteles, a za nim Śmiglecki wyprowadza z nich niektóre inne warunki dowodzenia, a w szczególności, że zasady dowodzenia powinny być właściwe (*propria*) dla wniosku, tj. uwzględniające właściwą przyczynę, że wynikiem dowodzenia powinny być prawdy wieczne (*Demonstrationem esse tantum sempiternorum*) oraz że dowodzenie ani wiedza naukowa nie odnoszą się w zasadzie do rzeczy niszczalnych (*corruptibilia*) i szczegółowych (stosownie do drugiego warunku). Jeśli je mają na uwadze, to tylko przypadłościowo (*secundum accidens*).

Dowodzenie rozumiane potocznie (*demonstratio in communi*) to sylogizm złożony z przesłanek koniecznych. Dzieli się na dowodzenie *propter quid* oraz na dowodzenie *quia*. Dowodzenie *propter quid* prowadzi do poznania skutku przez wykrycie prawdziwej przyczyny istnienia rzeczy, a ponieważ istnieją cztery przyczyny, dlatego posiadamy cztery rodzaje dowodzenia *propter quid*. Dowodzenie *quia* posługuje się elementem (*medium*) koniecznie związanym z podmiotem i orzecznikiem; udowadnia więc tylko to, że jakaś rzecz istnieje (że orzecznik istnieje w podmiocie), nie zaś to, dlaczego ona istnieje. Dowodzenie *quia* jest podwójne: jedno udowadnia wprawdzie coś na podstawie przyczyny, ale nie bezpośrednio, lecz dalszej, drugie natomiast dowodzenie udowadnia istnienie jakiejś rzeczy na podstawie skutku lub koniecznego znaku

(*signum necessarium*), lub na podstawie przypadłości. Mimo to dowodzenie *quia* jest prawdziwym dowodzeniem.

Ostatnia część komentarza do I księgi „Analitik drugich” dotyczy wiedzy naukowej (*scientia*), która jest wynikiem dowodzenia. Śmiglecki zauważa, że zagadnienie wiedzy stanowi przedmiot badania różnych dyscyplin: jako składnik najwyższej szczęśliwości należy do etyki, jako doskonałość i wytwór ludzkiego intelektu należy do psychologii (*animastica*), a jako wynik dowodzenia, które jest narzędziem zdobywania wiedzy — do logiki, i wreszcie jako dziedzina zawierająca elementy wspólne wszystkim naukom stanowi przedmiot zainteresowania tych, którzy zajmują się naukami w ogólności. „Wiedza naukowa to poznanie intelektualne, pewne i oczywiście rzeczy istniejącej w sposób konieczny, uzyskane przez odkrycie właściwej jej przyczyny”¹². W kwestii często wówczas dyskutowanej, czy w tym samym podmiocie może równocześnie współistnieć wiedza i wiara na ten temat, Śmiglecki skłania się ku odpowiedzi twierdzącej, gdyż jego zdaniem można przylgnąć do prawdy z motywów wypływających z podwójnego źródła, dzięki czemu uzyskuje się doskonalsze poznanie. Uważa też, że można mieć wiedzę i opinię na ten sam temat, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie, by wniosek naukowy wzmocnić racjami prawdopodobnymi.

Kolejne rozważania poświęcone są omówieniu podziałów wiedzy naukowej, wśród których główne miejsce zajmuje podział na wiedzę częściową (*scientia partialis*) i całościową (*scientia totalis*), oraz ich jedności numerycznej, gatunkowej i rodzajowej. W tym kontekście Śmiglecki aprobuje arystotelesowski podział wiedzy naukowej na trzy dziedziny: metafizykę, fizykę i matematykę. Na końcu wreszcie rozważa on zagadnienia: przyporządkowania nauk (*de subalternatione scientiarum*), ich hierarchii (*prioritas*) oraz pewności, jaką one dają.

Głównym przedmiotem drugiej księgi „Analitik drugich” Arystotelesa i równocześnie ostatniej partii komentarza Śmigleckiego jest zagadnienie definicji, którą można rozważać najpierw jako narzędzie uzyskiwania wiedzy, różniące się od dowodzenia, i którą można zdefiniować jako „wypowiedź wyjaśniającą istotę rzeczy” (*oratio explicans quidditatem rei*) przez podanie jej rodzaju i różnicy gatunkowej. Definicję można również rozważać w kontekście dowodzenia jako jeden z je-

¹² [*Scientia est*] „*cognitio intellectiva, certa et evidens, rei necessariae per propriam causam*”. Tamże, 533.

go sposobów (*medium*). Oba te aspekty stanowią przedmiot logiki i są uwzględnione w omawianym komentarzu, a ostatni jego akapit stwierdza, że w dowodzeniu definicja posiada charakter przyczyny formalnej w stosunku do podmiotu, natomiast w stosunku do cechy (orzecznika) definicja pełni funkcję przyczyny sprawczej. Podmiot bowiem stanowi pewnego rodzaju przyczynę zewnętrzną cechy (s. 587).

CHARAKTERYSTYKA FILOZOFII ZAWARTEJ W KOMENTARZU ŚMIGLECKIEGO DO „ORGANONU” ARYSTOTELESA

Pod względem formalnym jest to — jak to już określa tytuł samego rękopisu — komentarz do „Organonu”, czyli dzieł logicznych Stagiryty (*Commentaria in Organom Aristotelis*). Wbrew tytułowi nie obejmuje jednak wszystkich traktatów należących do „Organonu”. Po zreferowaniu „Isagogi” Porfiriusza komentarz dotyczy „Kategorii”, „Hermeneutyki” oraz „Analityk pierwszych” i „Analityk drugich”. Nie uwzględnia natomiast oddzielnie „Topik” i traktatu „O sofizmatach”, choć w komentarzu znajdują się sporadycznie wzmianki i referencje na temat niektórych poglądów wyrażonych w tych dwu ostatnich traktatach. Komentarz do uwzględnionych traktatów Arystoteles trzyma się na ogół dość dokładnie swego pierwowzoru, a nierzadko nawet odnosi się wprost do poszczególnych rozdziałów omawianych traktatów (*Ad caput primum, secundum etc.*). Zastosowano w nim oczywiście formę scholastyczną i metodę sylogistyczną.

W obrębie rękopisu skryptyor nie podawał dat pisania wykładow — jak to się zdarza w niektórych rękopisach filozoficznych z tego okresu — dlatego nie można ustalić, ile czasu poświęcano na poszczególne traktaty, a w szczególności nie można ustalić, kiedy zaczęły się omawiane tuaj wykłady. W rękopisie kilkakrotnie pojawia się wzmianka o „wprowadzeniu”, do którego odwołuje się Śmiglecki. Niektóre zagadnienia omawia krótko, gdyż obszerniej zostały one omówione w tym właśnie „wprowadzeniu”¹³. Prawdopodobnie chodzi o tzw. dialektykę, którą wykładano albo w klasie retoryki,

¹³ „Nos vero breviter tantum naturam ipsius syllogismi considerabimus, reliquam tractationem de syllogismo supponentes ex Introductione” (393). „Propter quam autem connexionem fiat assensus in aliis speciebus [argumentationis], explicatum est in Introductione” (396). „Certum est ex Introductione syllogismum consistere in connexionem terminorum conclusionis cum medio termino” (411).

a więc przed właściwymi studiami filozoficznymi, albo przez pierwsze dwa miesiące właściwych studiów filozoficznych. Nie jest też pewne, czy to wprowadzenie wykładów Śmiglecki, czy też ktoś inny.

Na podstawie znajomości przepisów dotyczących nauczania filozofii w szkołach jezuickich oraz na podstawie praktyki szkolnej jezuitów wiadomo, że wykładowca przekazywał do zanotowania (dyktował) tylko zasadniczą treść wykładu. Omawiany rękopis jest więc dowodem i śladem tylko części działalności dydaktycznej Śmigleckiego. Oprócz dyktatów składały się na nią dodatkowe wyjaśnienia bieżących wątpliwości i trudności, częste powtórki, dysputy tygodniowe, miesięczne, okresowe itp.¹⁴ Wszystko to miało na celu możliwie wierne i trwałe przyswojenie sobie przez studentów wykładanego materiału.

Zaprezentowane w rękopisie poglądy filozoficzne są poglądami „wczesnego” Śmigleckiego. Wykłady te bowiem prowadził na początku swej pracy dydaktycznej zaraz po powrocie z Rzymu. Nie miał jeszcze czasu na głębsze ich przemyślenie, stąd chyba mają one charakter jeszcze bardzo szkolny. Być może zresztą, że korzystał w nich z własnych notatek z wykładów, jakich słuchał w Kolegium Rzymskim kilka lat temu. W następnych latach nie zrywał kontaktu z filozofią, pogłębiał i uzupełniał zagadnienia wykładane w pierwszym roku swej pracy nauczycielskiej i po trzydziestu latach przedstawił je obszernie w formie książki pt. „Logica” (1618).

W komentarzu zwraca uwagę częste przytaczanie wielu nazwisk filozofów i ich opinii i to zarówno dla poparcia własnych poglądów, jak i celem odrzucenia poglądów przeciwnych. Tak więc dość charakterystyczna dla tamtego okresu dążność do tego, by teza końcowa była wynikiem analizy wielu opinii, znajduje zastosowanie również u Śmigleckiego. Nie zawsze jednak jest apodyktyczny; niejednokrotnie pojawiają się wyrażenia: *videtur, probabile est* itp., które świadczą o tym, iż od początku był świadom trudności, wobec których staje filozofia. Wymieniani filozofowie pochodzą ze wszystkich okresów historii filozofii. Najczęściej pojawia się oczywiście nazwisko Arystotelesa, bo przecież był to z założenia komentarz

¹⁴ Zob. na ten temat mój artykuł: *Przepisy dotyczące nauczania filozofii w uczelniach jezuickich w Polsce w XVI wieku, (w:) Studia z historii filozofii. Księga Pamiątkowa z okazji 50-lecia pracy naukowej Ks. Pawła Śwuka SJ.* Pod red. ks. R. Darowskiego SJ, Kraków 1980, 47—85, *passim*.

do jego „Organonu”. Tu warto zauważyć, że nie ograniczał się do tekstu traktatu, który aktualnie był przedmiotem jego zainteresowań i komentarza. Wielokrotnie odwołuje się do innych dzieł Stagiryty, zwłaszcza do „Metafizyki”. Drugim autorytetem filozoficznym Śmigleckiego był św. Tomasz z Akwinu. I to jest zrozumiałe, gdyż zgodnie z dyrektywami Kościoła filozofię Arystotelesa należało wykładać i opowiadać się za nią w tych zagadnieniach, które nie sprzeciwiają się nauce katolickiej. Takiego zaś przepracowania filozofii Stagiryty dokonał właśnie Tomasz z Akwinu. W tym licznym i barwnym korowodzie wzmiankowanych w komentarzu myślicieli znajdują się nie tylko znani i wpływowi filozofowie, lecz także i mało znani, których nazwiska z trudem można zidentyfikować. Z nowszych (po Tomaszu z Akwinu) częściej są cytowani i wywierają pewien wpływ: Duns Szkot, Antonio Andreas († ok. 1320), Durandus, Ockham, Capreolus, Franciszek de Silvestris z Ferrary, Kajetan. Kilka razy wymieniony jest również Pico della Mirandola. Ze współczesnych Śmigleckiemu częściej pojawiają się Franciszek Toletus SJ i Gabriel [Vázquez SJ], natomiast nie stwierdziłem nazwiska Suáreza, mimo że podczas studiów teologicznych w Rzymie Śmiglecki był jego uczniem. Ale „Disputationes metaphysicae” Suáreza ukazały się drukiem dopiero w r. 1597.

Przedstawione powyżej główne poglądy filozoficzne Śmigleckiego dają możliwość stwierdzenia, jaka to była filozofia. Wynika z nich, że jest to w zasadzie filozofia arystotelesowska, ale widziana przez pryzmat wypracowany przez św. Tomasza z Akwinu. W niektórych jednak zagadnieniach pojawiają się również inne, późniejsze wpływy, zwłaszcza skotystyczne i suarezjańskie. Wpływy Suáreza mogły pochodzić stąd, że Śmiglecki studiował w Rzymie teologię pod kierunkiem Suáreza, ale mogły być także w pewnej mierze przed-suarzjańskie, tj. wywodzące się ze środowiska jezuitów hiszpańskich, którzy byli profesorami w Kolegium Rzymskim i którzy wywarli wpływ na samego Suáreza. Z tego rodzaju poglądami Śmiglecki zetknął się prawdopodobnie już podczas swych studiów filozoficznych w Kolegium Rzymskim. W szczególności Śmiglecki przyjmuje skotystyczną *haecceitas*, która według niego stanowi zasadę ujednostkowania bytów, oraz zbliżone do suarezjańskich realne modyfikacje (*modi*) bytu¹⁵, a także

¹⁵ „*Definitio nihil aliud est quam oratio explicans quidditatem rei, quidditas autem consistit in suo genere et differentia; quaecumque*

zdanie zbliżone do Szkota, że relacja różni się od swego fundamentu nie realnie, lecz formalnie.

W komentarzu widoczne są wpływy myślenia teologicznego, uwarunkowanego wiarą. Ujawniają się one w tym, że Bóg, Trójca Św., aniołowie, zbawieni w niebie itp. stanowią oczywisty składnik nakreślonego w komentarzu obrazu rzeczywistości i niejednokrotnie bywają one przedmiotem wyjaśnień w kontekście poruszanych zagadnień filozoficznych.

Jak zauważyłem poprzednio, wileński rękopis z 1586/87 r. daje nam możliwość stwierdzenia, jakie poglądy filozoficzne reprezentował młody Śmiglecki, czyli w początkach swej działalności na tym polu. Swe dojrzałe poglądy przedstawił on w dziele swego życia, jakim jest „Logica” (1618). Nawet pobieżne porównanie obu tych prac pozwala dostrzec ogromne różnice zachodzące między nimi. Dotyczą one zarówno formy, jak i treści.

Przed wszystkim „Logika” drukowana w przeciwieństwie do „Logiki” rękopiśmiennej, mimo że w gruncie rzeczy jest komentarzem do „Organonu” Arystotelesa, zewnętrznie jednak nie posiada znamion komentarza, co w rękopisie ujawnia się nawet w tytułach poszczególnych części. Druk ma formę samodzielnego traktatu na kanwie pism logicznych Stagiryty, traktatu, który daje systematyczny wykład logiki.

Logika drukowana jest również co najmniej trzykrotnie obszerniejsza niż rękopis. Wiąże się to oczywiście ze wzbogaceniem treści: wiele zagadnień jest całkowicie nowych i wiele zagadnień poruszonych w rękopisie zostało potraktowanych obszerniej i bardziej szczegółowo. Całość druku dzieli się na 18 dysputacji, a te na kwestie. Wiele kwestii powstało z istniejących w rękopisie części, zwanych *dubitationes*.

„Logika” z 1618 r. przedstawia dojrzałe poglądy Śmigleckiego. O jej treści mówią istniejące już obecnie przyczynki, zwłaszcza prace ks. Ludwika Nowaka. Ale potrzebne są dalsze badania. Zadanie systematycznego opracowania całokształtu „Logiki” w dalszym ciągu czeka na badacza.

- *enim sunt in re, vel sunt essentialia rei et haec sunt genus et differentia, vel sunt adiacentia ipsius generis et differentiae, et modi ipsius rei, ut haecceitas, existentia; haec enim cum afficiant ea quae constituunt essentialiter rei non dicuntur in re essentialiter includi, sed tamquam modi essentialiter inclusorum*”. Rękopis logiki, s. 582. Zob. także przypis 5.

Résumé

Smiglecki (1563—1618), en tant que philosophe, célèbre en Europe par son oeuvre monumentale „Logica” (Ingolstadt 1618, Oxford 1634, 1638, 1658) et connu par son traité „O lichwie” (De l'usure), est aussi l'auteur d'un cours manuscrit important de logique qui jusqu'à maintenant n'a pas été l'objet de recherche.

Le cours provient de la période où il enseignait à l'Académie de Wilno de 1586 à 1587 et constitue un commentaire de l'Organon d'Aristote. Ce texte de 600 pages se divise en cinq parties: In Isagogen Porphyrii, In librum Praedicamentorum Aristotelis explanatio, In librum Peri heremeneias explanatio, In librum Priorum Analyticorum explanatio, In librum Posteriorum Resolutionum explanatio.

Bien qu'Aristote soit son principal maître, on trouve dans la doctrine proposée par Smiglecki des influences postérieures, surtout celles de St. Thomas d'Aquin, de Duns Scot, de Suárez (Smiglecki, pendant ses études de théologie au Collège Romain, fut son élève), de F. Tolet et de G. Vázquez. Smiglecki admet par exemple la „haecceitas” en tant que principe d'individuation des êtres ainsi que les modes (modi) de l'être (comme haecceitas, existentia).

Le cours manuscrit présente les conceptions philosophiques „du jeune Smiglecki”. Enrichies, mûries, élaborées et parfois modifiées, ces conceptions ont été de nouveau présentées à un plus large public dans leur forme définitive trente ans plus tard sous le titre „Logica”. Le cours manuscrit constitue donc une première esquisse de la future Logique.